

**Zamieszania wokół Stevena Nzonziego ciąg dalszy. Francuz jest oficjalnie odsunięty od kadry Galatasaray, choć trener Fatih Terim stwierdził w ostatnim wywiadzie, że klub wcale nie musi zwrócić go w styczniu do Romy i wystarczy by tylko przeprosił kolegów.**

*"Nie muszę nikogo przeproszać, niczego nie zrobiłem. Chcę odejść"*. Takie rzekome słowa francuskiego piłkarza cytuje dziś portal *fotospor.com*. Francuz ma na pieńku z klubem i trenerem Terimem po tym jak został odsunięty od drużyny za swoje zachowanie. Od tego momentu nie udało się naprawić pęknięcia między stronami, a teraz są też problemy z jego odejściem ze Sztambułu. Roma nie przyjmie zimą gracza, z kolei potencjalnych zainteresowanych jak Everton i Lyon odstrasza wysokie wynagrodzenie Nzonziego, któremu należy się według umowy jeszcze 1,625 mln euro do końca sezonu. Takich pieniędzy nie chce też płacić Celta Vigo, z kolei sam piłkarz miał odrzucić propozycję Aston Villi. Zatem do jego ojca, który jest też jego agentem, będzie należało znalezienie rozwiązania.

Autor: abruzzo